

Skandal z ciałami – jest doniesienie do prokuratury

21 września 2012

Mecenas Piotr Pszczółkowski, pełnomocnik Jarosława Kaczyńskiego w śledztwie smoleńskim, złożył do prokuratury wojskowej zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – dowiedział się portal Niezależna.pl i dziennikarze „Gazety Polskiej Codziennie”. Chodzi o skandal związany z zamianą ciał ofiar katastrofy smoleńskiej.

„Niniejszym zawiadamiam o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 231 §1 k.k. i art. 239 §1 k.k. w kwietniu 2010 roku na terenie Federacji Rosyjskiej oraz w Warszawie poprzez następujące zaniechania funkcjonariuszy publicznych: 1. niewnioskowanie o dopuszczenie do udziału i nieuczestniczenie w sekcjach zwłok 95 ofiar, prowadzonych na terenie Federacji Rosyjskiej, 2. nienakazanie przeprowadzenia oględzin zwłok i sekcji zwłok 96 ofiar, co w konsekwencji, naruszając ważny interes publiczny i prywatny, co najmniej utrudniło postępowanie karne [...] prowadzone przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie” – napisał prawnik.

„Brak przeprowadzenia na terenie Polski oględzin i sekcji zwłok spowodował w konsekwencji decyzję o ekshumacji zwłok Przemysława Gosiewskiego, Janusza Kurtyki, Zbigniewa Wassermana i Anny Walentynowicz” – dodał mec. Pszczółkowski w uzasadnieniu.

Tymczasem Beata Gosiewska, wdowa po śp. Przemysławie Gosiewskim, z mediów dowiedziała się, że prokuratura sporządziła opinię w sprawie śmierci jej męża.

„Ekshumacja była wykonana 19 marca. Mamy już wrzesień. Prokuratura dostała opinię z badań sekcyjnych mojego męża. Po prawie półrocznym oczekiwaniu można by oczekiwać, że ta opinia będzie bardziej szczegółowa. Jest ona ogólna i tak naprawdę

jest to weryfikacja dokumentacji i badań rosyjskich. Prokuratura nie informowała mnie, co dalej z tym będzie robić. Prokuratura zresztą nie ma zwyczaju informować. O tym, że w sprawie mojego męża została sporządzona opinia, dowiedziałam się z mediów. Prokurator Szelaąg ogłosił to na konferencji prasowej” – powiedziała Niezależnej TV Beata Gosiewska.

Wdowa po Przemysławie Gosiewskim nie kryje wzburzenia tym, co dzieje się w Polsce wokół katastrofy smoleńskiej. „Pojawia się wiele nieprawdziwych informacji, utrwalają się one w sferze publicznej, nieważne, że są kłamstwem; to jest przerażające i to czyni z Polski państwo bezprawia. Tutaj widzę naprawdę analogię do badania zbrodni katyńskiej, kiedy po wielu latach otwierają archiwa i okazuje się, że wszyscy wiedzieli, ale nie mówili o tym głośno. Mam wrażenie, że w przypadku zbrodni smoleńskiej – bo tak to trzeba nazywać – to nie była to zwykła katastrofa lotnicza. Też jest tak, że wielu wie, natomiast kłamstwo jest prawdą obowiązującą” – twierdzi B. Gosiewska.

Autorzy: Katarzyna Pawlak, wg, mn

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie, Niezależna TV

Źródło: Niezalezna.pl